

pokoju i gminne. Owa przemijająca fluktuacja przestępczości w dwuleciu 1882—1884 r. została wywołana:

1) manifestami carskimi, ułaskawiającymi do 3000 przestępców, 2) wyłączeniem drobniejszych przestępstw z pod kompetencji sądów ogólnych i poddaniem pod kompetencję sądów pokoju i gminnych, 3) krachem przemysłowym, który wyrzucając tysiące robotników na bruk zniewolił ich do drobnych kradzieży. Te trzy przyczyny odciażyły sądy ogólne, a przechyliły szalę sądów pokoju i gminnych.

Spotęgowaną przestępczość w okresie czasu 1879—1894 r. tłumaczyć należy reakcją, jaka zapanowała w Rosji po wojnie rosyjsko-tureckiej, która uwydatniła się uszczuplaniem praw ziemstw i samorządu miast. Odbiło się to i na sądownictwie, które z ustanowieniem naczelników ziemskich nie kierowało się wyraźnymi wymaganiami prawa, lecz nagięło je do „potrzeb życia”. Podkopało to u ludu rosyjskiego poczucie prawa, rozwinęło pieniactwo i wogóle oddziaływało nieprawdą.

Jeżeli w Rosji ta supremacja rządowa była ciężka dla społeczeństwa, to w Królestwie Polskiem dawała się odczuć jeszcze silniej. Wyraźne tepienie oświaty, deprawacja młodzieży w szkołach tendencyjnych i lichych, większe represje ze strony rozzuchwalonych i zachęcanych z góry organów policyjnych z jednej strony obniżyła poziom moralny społeczeństwa, z drugiej nastęrczała okazję do dochodzeń sądowych i powiększyła liczbę skazań.

Natomiast od roku 1844, zapewne wskutek zmian w kierunku polityki wewnętrznej Rosji, nacjonalistyczno-reakcyjny prąd słabnie i w Królestwie Polskiem, w zależności zaś od tego staje się w pewnej mierze możliwszą inicjatywa prywatna w zakresie szkolnictwa i oświaty. Liczba szkół prywatnych wzrasta, a w miarę tego daje się zauważyć i pewne podniesienie poziomu moralnego społeczeństwa. Cyfra oskarżonych spada z 14146 w 1893 r. do 12719 w 1894 r.; cyfra skazanych przez sądy ogólne zmniejsza się z 10286 w 1893 r. do 8078 w 1894 r., skazań przez sądy pokoju i gminie zarejestrowano w 1894 r. 6888, podczas gdy w 1893 r. liczba skazanych przez te ostatnie sądy dosięgała 8399. Liczby te stopniowo spadają jeszcze bardziej, dochodząc w 1906 r. do minimalnej w danym okresie przestępczości, a mianowicie: oskarżonych — 10749; skazanych przez sądy

ogólne — 7134; skazanych przez sądy pokoju i gminne — 3414.

Oprócz wyżej wyluszczonej przyczyny na zmniejszenie liczby przestępstw w 1894 roku, szczególnie na zmniejszenie przestępstw przeciw własności silny wpływ wywarł potężny rozwój w ostatnim dziesięcioleciu, przed wojną japońską przemysłu w Królestwie Polskiem, a łącznie z tem i pewne zwiększenie dobrobytu ludności.

Na zmniejszenie przestępczości we wskazanym okresie również duży wpływ wywarło, szczególnie na wsi—zniesienie szynków i karczem, które popychały do przestępstw przez rozpajanie ludności i wtrącanie jej w nędzę, a niejednokrotnie były widownią krwawych bójek, punktem zbornym złodziei i miejscem zbytu skradzionych przedmiotów.

Jeżeli trzydziestolecie 1877—1906 podzielimy na 3 dziesięcioletnie okresy i porównamy je, to przy odpowiednim uwzględnieniu wzrostu ludności otrzymamy dla każdego z tych okresów następną przeciętną przestępczość: na 100.000 ludności przypadało w Królestwie Polskiem przeciętnie na rok:

	w I-ym okr. 1877—1886	w II-im okr. 1877—1896	w III-im okr. 1897—1906
oskarżonych	143.8	163.5	129.6
skazanych przez sądy ogólne	91.6	112.1	90.2
a w tej liczbie:			
małolet. do 13 lat	0.8	0.6	0.2
niepełnol. 14—20 lat	14.8	14.7	10.4
kobiet	15.0	19.8	15.6
skazanych przez sądy pokoju i gminne	102.4	101.9	61.0
a w tej liczbie:			
małolet. do 13 lat	1.0	0.9	0.9
niepełnol. 14—20 lat.	23.7	25.2	17.0
kobiet	21.1	21.5	11.5

Dynamika przestępczości wykazuje tedy, że w drugim dziesięcioletnim okresie 1887—1896 r. ogólna liczba oskarżonych i skazanych tak przez sądy ogólne, jak i przez sądy pokoju i gminne wzrasta, natomiast w III-im okresie, 1897—1906 r. ogólna liczba oskarżonych i skazanych zmniejsza się nie tylko w porównaniu z okresem II-im, lecz i z okresem I-ym. Pomi-

mo zaś zwiększenia w II-im okresie ogólnej liczby wszystkich skazanych, przestępczość jednak kobiet oraz małoletnich i niepełnoletnich do 20-u lat utrzymuje się w tym II-im okresie prawie na poziomie I-go, zmniejszając się natomiast w III-im okresie bardzo znacznie.

Powyższy objaw zmniejszania się przestępczości niepełnoletnich stanowi dość charakterystyczną cechę i silnie wyróżnia Królestwo Polskie od państw zachodnio-europejskich. We Francji, w Niemczech, a nawet w Anglii, która stawiana jest jako wzór pod względem szkół poprawczych (reformatory school) i szkół zawodowych (industrial scholl) dla małoletnich przestępców — stale zwiększa się procent tychże nieletnich przestępców. Stwierdza to dowodnie w swych źródłowych, na urzędowych cyfrach tych krajów opartych pracach Tarde.

Wobec zwiększającej się przestępczości nieletnich na Zachodzie Europy (oczywiście mówimy o okresie poruszonym), objaw zmniejszania się tejże przestępczości w nas dowodzi, że zara moralna nieznacznie dotknęła w nas młode pokolenie i objaw ten jest tem więcej pocieszający, że dynamika przestępczości w tem lepszym świetle przedstawia stan moralny całego społeczeństwa, im stosunkowo ubywa młodych przestępców, gdyż postęp ich malejący jest zwiastunem polepszenia moralnego, jak gdyby wogóle ubyło przestępstw.

Na charakter przestępczości trzylecia 1904—1906, wywarły silny wpływ wypadki tych lat, ruch rewolucyjny i stan polityczny w kraju. Zmniejszenie w tym trzyletnim okresie liczby przestępstw przeciw własności, a także przeciw moralności, jak również zmniejszenie ogólnej liczby przestępstw w 1906 r. możnaby uzasadniać pewnem sparaliżowaniem działalności organów bezpieczeństwa, niewątpliwie jednak wynikało to w skutek zaabsorbowania umysłów wydarzeniami politycznymi i zarzucanie namiętności ludzkiej w tym kierunku, w skutek czego zmniejszyła się liczba przestępstw przeciw własności, a jednocześnie wzrosła liczba zarządzeń za opór ówczesnym władzom i za przestępstwa przeciw osobom.

Zupełnie inaczej przedstawiał się ten stosunek w Rosji. Tam liczba przestępstw przeciw własności bynajmniej nie uległa redukcji. Nic dziwnego, gdy rewolucja w Rosji miała podkład ekonomiczno-społeczny, w Królestwie Polskiem był on ruchem nawskroś politycznym.

J. SUSKI.

KARTKA Z DZIEJÓW POLICJI.

Policja Państwowa powstała jako konglomerat trzech różnych straży bezpieczeństwa. Trzy różne formacje, niejednakowo zaopatrzone i umundurowane, o rozmaitym stopniu wynagrodzenia i rozmaitych systemach zaoprowadowania, złożyły się aby utworzyć nową instytucję, przewyższającą je ilościowo, posiadającą, na papierze, przywileje i uprawnienia większe, mające skuteczniej ubezpieczyć byt jej pracowników. Był ten jednakże w pierwszych miesiącach istnienia Policji Państwowej, nie tylko, że się nie polepszył ale uległ nawet znacznemu pogorszeniu.

Policjant komunalny stanowiący główny element nowej policji państwowej, stracił w wielu miejscowościach deputaty żywnościowe, udzielane mu przez urzędy miast i gmin, jako pracownikowi instytucji samorządowej.

Milicjant ludowy i żandarm stracił koszarowy system zaoprowadowania tak ułatwiający egzystencję w czasach dzisiejszej drożyzny i wyzysku.

Umundurowanie, które już „lada chwila” miały wydać bądź samorządy, bądź zorganizowane na koniec intendencji formacji wojskowych, zostało znów odroczone i policjant polski często w cywilnym palcie, a jak nie, to i bez palta, pełnił służbę na chłodzie jesiennym, pocieszając się myślą, że to przecież nie tylko za ten marny grosz ale i dla Polski, dla Ojczyzny.

Komenda Główna Policji Państwowej, na którą padł cały ciężar zastąpienia policjantowi opieki samorządów, zmuszona była przejąć nie tylko zadania już zorganizowane, przez rocz-

ne blisko istnienie intendencji żandarmerji i policji ludowej, lecz stworzyć również cały nowy aparat zaopatrywania swych podwładnych.

Sprawa ta dałaby się ostatecznie załatwić w stosunkowo krótkim czasie, gdyby rozporządzała odpowiednimi środkami.

Niestety, budżet Policji Komunalnej i Milicji Ludowej obliczony był tylko do 1-go lipca. Z trudnością tylko, po tym terminie, udawało się otrzymać pieniądze chociażby tylko na comiesięczne wypłaty funkcjonariuszów.

Z chwilą, gdy ustawa o Policji Państwowej została przyjęta przez Sejm na tej dopiero podstawie można było myśleć o sporządzeniu preliminarzy dla Policji Państwowej na nowy okres budżetowy. Preliminarze musiały uwzględnić zarówno powiększenie etatu straży bezpieczeństwa jak i zasadnicze podwyższenie płac niższych funkcjonariuszów, oraz potrzeby nie istniejących jeszcze podówczas Komend Okręgowych i szkolnictwa policji, — wreszcie wydatki przetwarzanych w Komendy Powiatowe Policji Państwowej — Powiatowych Policji Komunalnych.

Zamierzenie budżetowe zostało sporządzone i, po wielu trudnościach, niezależnych od Komendy, zostało ostatecznie zaakceptowane przez Ministerstwo Skarbu w połowie października i wprowadzone w życie. Rozwiązało to chociażby ręce Komendzie Głównej, pozwoliło na wydanie niezbędnych zarządzeń, mających na celu polepszenie bytu policji. Niektóre z tych zarządzeń, jak wypłata wstecz od 1-go lipca, dodatku sejmowego i różnicy poborów wywołanej podwyżką, dały się już odczuć funkcjo-

narjuszom policji. Inne, dotyczące polepszenia stanu umundurowania i ułatwień dla policji przy nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby po cenach umiarkowanych, zostaną niebawem wykonane.

Przedsięwzięte kroki celem zapewnienia możliwie jaknajszybszego zaopatrzenia funkcjonariuszów policji, narazie przynajmniej tych, którzy zamieszkują w Warszawie, w chleb i inne produkty pierwszej potrzeby po cenach kontyngensowych. Poczyniono kroki celem zakupu większej partii ciepłej odzieży, co zapewni tej zimy cokolwiek lepsze warunki dla pozostających na służbie posterunkowych. W najbliższym czasie zostanie wprowadzona w życie ustawa sejmowa, która przewiduje policję, jako skoszarowaną wraz z rodzinami, zaoprowadowaną przez Państwo.

Trudności są wielkie: ciągły spadek wartości pieniędzy unicestwia wszelkie podwyżki finansowe; polepszenie aprowizacji napotyka na nieprzewidywane przeszkody, wywołane ogólnym brakiem produktów spożywczych; zakupy umundurowania rozbijają się o wzrastające wciąż apetyty paskarskie różnych krajowych i zagranicznych spekulantów; transporty ciepłego odzienia i materiałów opałowych wstrzymywane zostają z powodu przeładowania linii kolejowych ale zasadniczo ogólnie powoli ulega polepszeniu. Może jeszcze wiele ciężkich chwil przeżyje policjant polski, może nieraz bieda i zimno zajrzy mu w oczy, ale niech pamięta, że napewno przyjdzie czas kiedy za te chwile cierpienia poniesione dla kraju, wywdzieczy mu się Polska bytem takim, jaki ma policjant angielski.